

Wyrok z dnia 8 lipca 2005 r.

I UK 359/04

W sprawie z odwołania sędziego od orzeczenia lekarza orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych stwierdzającego zdolność do pełnienia obowiązków sędziego droga sądowa jest niedopuszczalna.

Przewodniczący SSN Teresa Flemming-Kulesza, Sędziowie SN: Beata Gudowska, Jerzy Kwaśniewski (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 8 lipca 2005 r. sprawy z odwołania Izabeli N. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w B. o stwierdzenie niezdolności do pełnienia obowiązków sędziego, na skutek kasacji ubezpieczonej od postanowienia Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 13 października 2004 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku postanowieniem z dnia 13 października 2004 r. oddalił zażalenie Izabeli N., będącej sędzią Sądu Rejonowego w B., na postanowienie Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku z dnia 21 września 2004 r. o odrzuceniu odwołania Izabeli N. od orzeczenia lekarza orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych stwierdzającego, że nie jest ona trwale niezdolna do pełnienia obowiązków sędziego.

Sąd Apelacyjny podzielił podstawę postanowienia Sądu Okręgowego, stanowiącą stwierdzenie, że będące przedmiotem odwołania orzeczenie lekarza orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych nie jest decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, od której - stosownie do art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. Nr 137, poz. 887 ze zm.) - przysługiwałoby odwołanie do właściwego sądu. Takie orzeczenie lekarza orzecznika stanowi bowiem tylko przesłankę dowodową dla rozstrzygnięcia przez Krajową Radę Sądow-

nictwa sprawy w przedmiocie przeniesienia sędziego w stan spoczynku z powodu choroby lub utraty sił. Dopiero od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa przysługuje odwołanie do Sądu Najwyższego; art. 73 § 1 i § 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.).

W konsekwencji - według Sądów obu instancji - odwołanie Izabeli N. podlegało odrzuceniu z powodu niedopuszczalności drogi sądowej (art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c.).

Sędzia Izabela N. reprezentowana przez pełnomocnika będącego adwokatem wniosła kasację od powyższego postanowienia Sądu Apelacyjnego, opierając ją na obu podstawach, o których mowa w art. 393¹ k.p.c. W zakresie podstawy procesowej (art. 393¹ pkt 2 k.p.c.) zarzucono naruszenie art. 476 § 2 pkt 4 k.p.c., gdyż - według skarżącej - orzeczenie lekarza orzecznika ZUS jest orzeczeniem co do innego świadczenia w sprawach należących do właściwości Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. W zakresie podstawy materialnoprawnej (art. 393¹ pkt 1 k.p.c.) kasacja wskazała naruszenie art. 77 pkt 2, art. 176 pkt 1, art. 180 pkt 3 i art. 236 pkt 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 70 § 1 i 2, art. 71 i art. 73 Prawa o ustroju sądów powszechnych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wszystkie zarzuty obu podstaw kasacji opierają się na założeniu, że orzeczenie lekarza orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych stwierdzające, że sędzia Izabela N. nie jest trwale niezdolna do pełnienia obowiązków sędziego, jest decyzją organu rentowego w przedmiocie przeniesienia sędziego w stan spoczynku i związanych z tym świadczeń. Przyjmując takie stanowisko co do charakteru prawnego orzeczenia lekarza orzecznika skarżąca stwierdza, że - wbrew zaskarżonemu wyrokowi - sędziemu przysługuje od takiego orzeczenia odwołanie do sądu, że odwołanie takie stwarza sytuację procesową sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych a uznanie niedopuszczalności drogi sądowej łamie określone w Konstytucji i w Prawie o ustroju sądów powszechnych zasady sądowej ochrony naruszonych praw.

Należy zauważyć, że kasacja w jej części zawierającej uzasadnienie podstaw, koncentrując uwagę na wskazaniu niemożliwej do zaakceptowania odmowy ochrony sądowej, nie przedstawiła przekonującej argumentacji na rzecz wyjściowego założenia. Tymczasem tą właśnie fundamentalna dla kasacji hipoteza nie ma uzasadnio-

nych racji. Jeżeli - jak chce kasacja - punktem wyjścia analizy prawnej powinny być przepisy Konstytucji, a w odniesieniu do sytuacji prawnej sędziego jej art. 180 określający przeniesienie sędziego w stan spoczynku, to koniecznie trzeba mieć na uwadze, że wskazany przepis zawiera określenie jednego z elementów konstytucyjnej zasady nieusuwalności sędziów (art. 180 ust. 1). To ze względu na tę zasadę, w celu jej zagwarantowania odpowiednio skutecznymi mechanizmami, Konstytucja określiła w poszczególnych dalszych ustępach art. 180 przypadki „usunięcia” sędziego z urzędu; na mocy orzeczenia sądu (ust. 2), na skutek przeniesienia w stan spoczynku ze względu na uniemożliwiającą sprawowanie urzędu chorobę lub utratę sił (ust. 3), na skutek przeniesienia w stan spoczynku z powodu osiągnięcia określonego przez ustawę wieku (ust. 4) oraz ze względu na zmianę ustroju sądów (ust. 5). Badanie konstytucyjności uregulowania ustawowego dotyczącego - według odesłania zawartego wyraźnie w art. 180 ust. 3 Konstytucji - trybu postępowania oraz sposobu odwołania do sądu nie może zatem nie uwzględniać gwarancyjnego znaczenia regulacji konstytucyjnej, ale gwarancyjnego w stosunku do zasady nieusuwalności sędziów, a nie - jak to zdaje się wywodzić kasacja - dla zabezpieczenia świadczeń, które przysługują sędziemu po przeniesieniu w stan spoczynku. Sąd Najwyższy uznał, że nie ma racji skarżąca twierdząc, że uregulowania zawarte w Prawie o ustroju sądów powszechnych są albo sprzeczne ze wskazanymi przepisami Konstytucji, albo wymagają interpretacji wykraczającej poza ich brzmienie, po to ażeby uzyskać stan normatywny zgodny z zasadami Konstytucji.

Na gruncie wskazanych w kasacji przepisów ustawy o ustroju sądów powszechnych sędziego przenosi się w stan spoczynku, jeżeli z powodu choroby lub utraty sił uznany został za trwale niezdolnego do pełnienia obowiązków sędziego. Jest to przesłanka identyczna z wymienioną wyżej przesłanką konstytucyjnie określoną w art. 180 ust. 3. Jeżeli zaś chodzi o tryb postępowania w sprawie przeniesienia sędziego w stan spoczynku na skutek uniemożliwiających mu sprawowanie jego urzędu choroby lub utraty sił, to - w zakresie, którego dotyczy kasacja - nie ma podstaw twierdzenia kasacji jakoby orzeczenie lekarza orzecznika ZUS miało charakter decyzji. Brzmienie art. 73 Prawa o ustroju sądów powszechnych nie pozostawia wątpliwości co do tego, że „podejmuje decyzję Krajowa Rada Sądownictwa” (por. art. 73 § 1). Postępowanie toczy się przed Krajową Radą Sądownictwa, która sprawę rozstrzyga. Jest to postępowanie wszczynane na wniosek sędziego, kolegium właściwego sądu albo Ministra Sprawiedliwości (art. 73 § 1). Od decyzji Krajowej Rady Są-

downictwa przysługuje odwołanie do Sądu Najwyższego, które wnosi się w określonym trybie (por. art. 73 § 3). Regulację uzupełniają przepisy ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (Dz.U. Nr 100, poz. 1082 ze zm.). Stosownie do art. 2 ust. 1 pkt 4 tej ustawy Krajowa Rada Sądownictwa „rozpatruje wnioski o przeniesienie sędziów w stan spoczynku” Postępowania przed Radą dotyczą uregulowania art. 12 i art. 13 ust. 1. Uchwałę Rady wraz z jej uzasadnieniem doręcza się zainteresowanemu sędziemu, który może się od niej odwołać z powodu sprzeczności z prawem do Sądu Najwyższego (art. 13 ust. 2). Sąd Najwyższy rozpoznając sprawę uchwałę Rady uchyla i sprawę przekazuje Radzie do ponownego rozpatrzenia albo odwołanie oddala (art. 143 ust. 5). Do postępowania przed Sądem Najwyższym stosuje się przepisy Kodeksu postępowania cywilnego o kasacji (art. 13 ust. 6).

W świetle powyższych regulacji Prawa o ustroju sądów powszechnych oraz o Krajowej Radzie Sądownictwa nie ulega wątpliwości, że rozstrzyganie o przeniesieniu sędziego w stan spoczynku należy do Krajowej Rady Sądownictwa jako konstytucyjnego organu strzegącego niezależności sądów i niezawisłości sędziów (por. art. 186 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 1 ust. 1 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa). Jest to szczególne postępowanie, określone w ustawach poświęconych sędziom, wyrażające wynikającą z Konstytucji specjalną pozycję sędziów, którzy „są nieusuwalni”. Nie ma racji skarżąca, która pomijając postępowanie w sprawie przeniesienia sędziego w stan spoczynku, wskazuje na sprawę, której przedmiotem nie miałyby być orzekanie o przeniesieniu sędziego w stan spoczynku, lecz orzekanie o stanie zdrowia sędziego. Wskazane w kasacji przepisy nie stwarzają podstaw do konstruowania odrębnego postępowania (administracyjnego i sądowego) w przedmiocie rozstrzygania o stanie zdrowia sędziego, jako przesłanki uwzględnianej w postępowaniu przed Krajową Radą Sądownictwa o przeniesienie sędziego w stan spoczynku. Stosownie do art. 70 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych, sędziego przenosi się w stan spoczynku na jego wniosek, albo na wniosek właściwego kolegium sądu, jeżeli z powodu choroby lub utraty sił uznany został przez lekarza orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych za trwale niezdolnego do pełnienia obowiązków sędziego. Nie ma podstaw do tego, ażeby uważać, że to „uznanie” dotyczące stanu zdrowia sędziego i wynikającej z niego niezdolności (zdolności) do pełnienia obowiązków, następuje w strukturze postępowania administracyjnego, takiego jakie jest właściwe w sprawach z ubezpieczenia społecznego. Lekarz orzecznik, bada zainteresowanego sędziego na jego żądanie lub żądanie właściwego kolegium

sądu (por. art. 70 § 2 prawa o ustroju sądów powszechnych) i doręcza wynikające z tego badania orzeczenie lekarskie podmiotom określonym w art. 70 § 3 Prawa o ustroju sądów powszechnych. Do takiego „lekarskiego” tylko postępowania orzeczniczego sprowadza się postępowanie przed lekarzem orzecznikiem. To orzeczenie lekarza orzecznika, który przecież nie występuje w pozycji organu rentowego, staje się elementem postępowania przed Krajową Radą Sądownictwa, jeżeli takie we właściwym trybie - jak to już wyżej wskazano - zostałyby podjęte. Ostatecznie materialnoprawną przesłankę przeniesienia sędziego w stan spoczynku stanowi ustalenie choroby lub utraty sił uniemożliwiających sędziemu dalsze sprawowanie urzędu, natomiast orzeczenie lekarza orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych ma znaczenie dowodu. Ma to oczywiście konsekwencje proceduralne, ale w ramach postępowania przed Krajową Radą Sądownictwa, do której należy ocena takiego dowodu między innymi w kontekście wyjaśnień uczestników postępowania oraz odpowiedniej dokumentacji lekarskiej. Kwestie te były już sygnalizowane przez Sąd Najwyższy (por. zwłaszcza wyrok z 10 czerwca 2003 r., III KRS 3/03, OSNP 2004 nr 12, poz. 217 i wyrok z 19 stycznia 2005 r., III KRS 9/04, OSNP 2005 nr 12, poz. 182).

Bezpodstawnie powołuje się skarżąca na art. 476 § 2 pkt 4 k.p.c. jako na przepis, który według skarżącej mógłby stanowić podstawę do określenia sprawy sądowej w przedmiocie orzeczenia lekarza orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Tymczasem zawarte w tym przepisie określenie spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych toczących się z odwołań od decyzji organów rentowych nie może być odnoszone do orzeczeń lekarza orzecznika ZUS, o których jest mowa w art. 70 ustawy o ustroju sądów powszechnych. Lekarz orzecznik nie jest bowiem organem rentowym i od jego orzeczenia nie przysługuje odwołanie.

Z powyższych przyczyn wobec bezzasadności podstaw kasacji Sąd Najwyższy orzekł stosownie do art. 393¹² k.p.c.

=====